

(La Repubblica - F. Ferrazza - M. Pinci) Nie ma nawet czasu do pakowania bagażów na ferie świąteczne, w Trigorii są już gotowi na przyjęcie nowego zakupu. Po tym jak zmierzył się z nim w roli rywala, Sabatini zamknie w najbliższych godzinach nabycie skrzydłowego Genoi, Diego Perottiego. Tak, właśnie tego, który kopnął Holebasa, co kosztowało go 3 mecze zawieszenia, do których trzeba dodać również kolejkę za kumulację żółtych kartek.

To właśnie on miał zastąpić Gervinho w czasie jego absencji podczas Pucharu Narodów Afryki, choć z powodu zastopowania przez sąd sportowy, ryzykuje powrotem chwilę po Iworyjczyku: Roma, po zamknięciu transferu w najbliższych godzinach, nie może zaangażować go w grę wcześniej niż w meczu Roma-Empoli w Coppa Italia (20 stycznia) i ligowym pojedynku Fiorentina-Roma. W tygodniu zaplanowano decydujące spotkanie, aby dopiąć szczegóły transakcji, w którą powinna wejść również połowa karty Bertolacciego. Potem będzie czas na dwóch obrońców: pierwszym na liście jest Chiriches, dialog z dyrektorem Tottenhamu, Franco Baldinim, jest stały.

Bliski jest też Ghańczyk Baba z Augsburga. Sabatini negocjuje też w ofensywie na przyszłe lato. Tutaj nazwiskiem, nad którym pracuje od dawna i w przypadku którego Roma przyspiesza, aby mieć go w lipcu, jest Kolumbijczyk Jackson Martinez z Porto. To transakcja na ponad 20 mln: w jego transfer klub jest gotowy zainwestować to, co uzyska ze sprzedaży Mattii Destro: związek między nim a Romą jest zagrożony z powodu ciągłego wykluczania ze składu i napastnik zdecydował się odejść. Jego możliwą przyszłością jest Arsenal. Właśnie z Anglii, na przyszły sezon, przyjdzie prawy obrońca, Glen Johnson.

Autor: abruzzo